

POSTANOWIENIE

20 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska

na posiedzeniu niejawnym 20 września 2023 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa A.F. i J.F.
przeciwko P. spółce akcyjnej w W.
o zapłatę,
na skutek skargi kasacyjnej P. spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
z 20 kwietnia 2022 r., I ACa 684/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od P. spółki akcyjnej w W. na rzecz A.F. i J.F.
kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwany P. S.A. w W. (dalej: Bank) wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, oddalającego apelację skarżącego w sprawie o zapłatę z powództwa A.F. i J.F.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jako przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, ujętego w pytaniu o to, czy „dopuszczalne jest zastosowanie sankcji trwałej bezskuteczności umowy będącej następstwem oceny niektórych jej postanowień jako postanowień abuzywnych w przypadku umowy, która w chwili orzekania została w całości wykonana i nie wiązała stron, w sytuacji gdy zastosowanie takiej

sankcji powinno być dopuszczalne jedynie, gdy dalsze wykonywanie umowy po usunięciu z niej klauzul abuzywnych nie jest możliwe, co wymaga przyjęcia, że Umowa wciąż wiąże strony”.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa przywołanie przyczyny kasacyjnej unormowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. wymaga poprawnego zidentyfikowania problemu, w tym odniesienia go do konkretnych przepisów. Konieczne jest także przedstawienie argumentów prowadzących do rozbieżnych ocen danego zagadnienia (postanowienie SN z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01). Istotność problemu prawnego wyraża się w tym, że ma on znaczenie precedensowe dla rozstrzygania podobnych spraw lub rozwoju jurysprudencji (postanowienie SN z 23 marca 2012 r., I CSK 496/11). Obowiązkiem wnoszącego skargę jest wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie SN z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14).

Tylko we wskazanych wyżej okolicznościach może być realizowana publicznoprawna funkcja skargi kasacyjnej. Jednocześnie przedstawiony Sądowi Najwyższemu problem musi mieć konkretny związek z rozstrzygnięciem danej sprawy, to jest z zarzutami skargi oraz podstawą prawną i faktyczną zaskarżonego wyroku (postanowienie SN z 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13). Przyjęcie skargi do rozpoznania ma bowiem na celu zarówno realizację interesu publicznego, jak i ochronę praw prywatnych. Zagadnienie prawne powinno mieć więc taki wymiar problemowy, aby udzielona przez Sąd odpowiedź miała znaczenie dla rozstrzygnięcia o zasadności skargi kasacyjnej wniesionej w sprawie, w której zostały zadane, a jednocześnie – dzięki uniwersalnemu ujęciu – odpowiedź ta uzyskiwała walor aplikacyjny w rozstrzyganiu innych spraw.

Przedstawione przez Bank pytanie nie spełnia opisanych wyżej wymagań z dwóch podstawowych względów.

Po pierwsze, skarżący błędnie zakłada, że sankcja niezwiązania stron umową, która nie może dalej obowiązywać po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych, jest „stosowana przez sąd” na etapie powstania ewentualnego

sporu. Tymczasem postanowienia, o których mowa w art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą konsumenta *ex lege*. Stwierdzenie abuzywności określonych postanowień umownych, zarówno jako przesłanka zasądzenia określonej kwoty, jak i ustalenia istnienia/nieistnienia stosunku prawnego o określonej treści (art. 189 k.p.c.), ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny. To samo tyczy się oceny, że po wyeliminowaniu z umowy postanowień niedozwolonych nie może ona (ściślej: zobowiązanie) dalej wiązać stron. Takie wnioski wynikają wprost z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. oraz art. 6 ust. 1 *in fine* dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Po drugie, Bank błędnie utożsamia związanie umową z dalszym wykonywaniem wynikającego z niej zobowiązania. U podstaw argumentacji zawartej w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania leży, jak się wydaje, nieściśle używanie pojęcia wykonania umowy. Umowa (czynność prawna wywołująca skutki określone w art. 56 k.c.) jest źródłem zobowiązania i to ono podlega wykonaniu. Postanowienia składające się na umowę stron są poddawane kontroli abuzywności w celu określenia, które postanowienia, jako niedozwolone, nie wiążą konsumenta. Niezwiązanie danym postanowieniem oznacza, w przypadku takim jak rozważny w sprawie, że w tym zakresie umowa nie wywoła skutku w postaci powstania zobowiązania określonej treści, wobec czego po stronie konsumenta nie powstanie obowiązek spełnienia danego świadczenia.

Wbrew założeniu zawartemu w pytaniu przedstawionym Sądowi Najwyższemu, dla oceny następstw prawnych zamieszczenia w kontrakcie postanowień, o których mowa w art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., podstawowe znaczenie ma to, czy umowa – po uwzględnieniu faktu niezwiązania postanowieniami, które okazały się abuzywne – obiektywnie może (lub mogła) dalej wiązać. Kryterium przeprowadzenia kontroli abuzywności nie stanowi natomiast to, czy zobowiązanie mające wynikać z umowy może być dalej wykonywane, ze skutkiem uznania – jak w skardze kasacyjnej – że w razie „wykonania umowy” ocena abuzywności nie ma już swojego przedmiotu (umowy) i nie może być przeprowadzona. Kontroli podlega treść umowy (jej postanowień), a kwestia spełniania świadczeń odnosi się do zobowiązania mającego być skutkiem zawarcia umowy.

Skoro nieskuteczność postanowień abuzywnych następuje z mocy samego prawa, to fakt spełnienia świadczeń, traktowanych przez strony jako wykonanie zobowiązania, nie usuwa możliwości badania, czy w określonym zakresie umowa nie wiązała konsumenta, wobec czego w tej części (niedozwolonych postanowień), w istocie nie wywołała po stronie konsumenta skutku powstania obowiązku spełnienia świadczenia. Tożsame stanowisko należy zaaprobować wówczas, gdy niezwiązanie częścią postanowień umownych doprowadzi, w danym przypadku, do następstwa w postaci niezwiązania umową w ogóle, czyli do tzw. upadku umowy, w polskim porządku prawnym zwykle utożsamianego z nieważnością bezwzględną. Pogląd ten dotyczy także umów już wykonanych. W takim wypadku *ex post* okazuje się, że w istocie nie istniał obowiązek świadczenia, a świadczenia spełniane z zamiarem wykonania zobowiązania mającego wynikać z umowy były świadczeniami nienależnymi (*condictio sine causa*).

Na marginesie wypada zauważyć, że znaczna część umów konsumenckich wykonywana jest bezpośrednio po ich zawarciu. Cele Dyrektywy byłyby niemożliwe do osiągnięcia, gdyby przyjąć, że w takiej sytuacji konsument nie może następnie skorzystać z przysługującej mu ochrony – w zakresie świadczeń już spełnionych, w tym również wszystkich świadczeń określonych w – jak się okazuje – niewiążącej go umowie, która w konsekwencji nie mogła doprowadzić do powstania zobowiązania.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy uznał, że z motywów skargi kasacyjnej nie wynika, by zachodziły przyczyny określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., co uzasadniało odmowę przyjęcia tej skargi do rozpoznania. O kosztach orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, ich wysokość ustalając na podstawie § 2 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398⁹ § 1 k.p.c., orzeczono, jak w sentencji postanowienia.

(J.T.)

[ms]

